

Patrycja
Rutkowska

Prawo do „bycia zapomnianym” w cyfrowym świecie. Wybrane zagadnienia

*Kto kontroluje przeszłość, kontroluje przyszłość.
Kto kontroluje teraźniejszość, kontroluje przeszłość.*

George Orwell

Wprowadzenie

Współcześnie Internet postrzegany jest jako medium, które budzi z jednej strony: zachwyt, przyczyniając się chociażby do demokratyzacji politycznej czy ekonomicznej¹; z drugiej zaś strony: obawy przed coraz częstszym naruszaniem w ramach jego przestrzeni prawa jednostek do prywatności. W związku z tym można zauważyć, że w wielu środowiskach² podjęto dyskusje w celu znalezienia odpowiednich metod mających na celu zwiększenie wśród jednostek poczucia bezpieczeństwa w wirtualnym świecie (np. przez zmianę obowiązującego dotychczas prawa). Szczególną rolę w tym zakresie z pewnością odgrywa Unia Europejska, licząca ponad 500 mln mieszkańców, czyli ponad 500 mln potencjalnych użytkowników sieci³. Jednym z ciekawszych rozwiązań prawnych, które w ostatnich latach przyjęła Unia Europejska w ramach systemu ochrony danych osobowych, jest prawo do bycia zapomnianym, umożliwiające jednostce sprawowanie kontroli nad zamieszczanymi w Internecie informacjami na jej temat.

¹ P. Siuda, *Prywatność w Internecie – zarys perspektywy krytycznej*, „Kultura – Media – Teologia” 2015, nr 20, s. 37.

² Dyskusje na temat zwiększenia prywatności w Internecie prowadzone są zarówno przez organizacje pozarządowe, środowiska eksperckie, jak i przez rządy czy organizacje międzynarodowe.

³ W 2017 r. dostęp do Internetu miało już 87% gospodarstw domowych w Unii Europejskiej, Eurostat, *Dane statystyczne dotyczące gospodarki cyfrowej i społeczeństwa cyfrowego – gospodarstwa domowe i osoby fizyczne*, https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php?title=Digital_economy_and_society_statistics_-_households_and_individuals/pl [dostęp: 7.01.2018].

Celem artykułu jest zaprezentowanie prawa do bycia zapomnianym w cyfrowej rzeczywistości⁴ z uwzględnieniem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) oraz rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady 2016/679. Ponadto zostaną ukazane przyczyny powstania tego prawa, jak i trudności związane z jego praktyczną realizacją w przestrzeni internetowej. To z kolei pozwoli na sformułowanie kilku wniosków końcowych na temat skuteczności unijnego prawa do bycia zapomnianym w zwiększaniu prywatności jednostek w Internecie.

Potrzeba „cyfrowego zapomnienia” w Unii Europejskiej

Dynamiczny rozwój Internetu sprawił, że mamy dzisiaj do czynienia ze zjawiskiem „cyfrowego potopu”, w którym to gromadzenie i przetwarzanie danych osobowych odbywa się na tak szeroką skalę, że trudności może sprawiać ich należyte – o ile w ogóle możliwe – kontrolowanie. Co więcej, gwałtowny rozwój technologii w ostatnim czasie spowodował, że raz zamieszczone w Internecie informacje „żyją własnym życiem”, będąc niejednokrotnie udostępniane nieograniczonej liczbie podmiotów, nawet wbrew woli osoby, której dotyczą⁵. Nie ulega zatem wątpliwości, że w ramach wirtualnej rzeczywistości coraz większego znaczenia nabiera ochrona prywatności użytkowników sieci Web, która uzyskuje szczególne znaczenie w sytuacji, gdy np. zgoda na przetwarzanie danych była podjęta przez dziecko, niebędące w pełni świadome ryzyka podjętej decyzji⁶.

Zgodnie z przeprowadzonymi w latach 2016–2017 badaniami przez Związek Pracodawców Branży Internetowej IAB Polska zdecydowana większość polskich internautów podaje swoje dane w sieci (ok. 95%), z czego aż 86% respondentów twierdzi, że są to dane osobowe, aczkolwiek – na co warto zwrócić uwagę – podając takie dane, większość z nich (*sic!*) czyni to w sposób świadomy⁷. W tym

⁴ Prawa do bycia zapomnianym nie powinno postrzegać się jako abstrakcyjnego konstruktu wynaturzonego z porządków prawnych państw członkowskich Unii Europejskiej. Podwalin współczesnego rozumienia tegoż prawa należy doszukiwać się m.in. we francuskiej koncepcji *droit à l'oubli*, czyli w prawie do niepamięci. Było ono stosowane wobec osób skazanych, które po odbyciu zasądzonej kary nie chciały ponosić dalszych konsekwencji swoich czynów w postaci łączenia faktu popełnionego przestępstwa z ich osobą. J. Żak, *Koncepcja „prawa do bycia zapomnianym”*, w: *Aktualne wyzwania ochrony wolności i praw jednostki*, red. M. Jabłoński, S. Jarosz-Żukowska, Wrocław 2014, s. 143.

⁵ B. Baran, K. Południak-Gierz, *Perspektywa regulacji prawa do bycia „zapomnianym” w Internecie: zarys problematyki*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2017, nr 2, s. 144.

⁶ Na tę okoliczność powołano się w motywie 65 rozporządzenia 2016/679 (RODO) w celu uzasadnienia, jak bardzo jest istotne przyznanie prawa do bycia zapomnianym w sytuacji, gdy dziecko (często nieświadomie) zamieszcza w sieci informacje, które w życiu dorosłym chciałoby jednak usunąć.

⁷ Do najczęściej udostępnianych danych należą: imię, adres e-mail, nazwisko, nr telefonu itp. Związek Pracodawców Branży Internetowej IAB Polska, *Prywatność w sieci 2016/2017*, https://www.iab.org.pl/wp-content/uploads/2017/03/IAB_Polska_Prywatnosc_w_sieci_2016_2017_raport.pdf [dostęp: 5.01.2018].

kontekście słuszne wydaje się przekonanie Marka Safjana, że obecnie kreuje się jedynie pozorną autonomię informacyjną⁸, ponieważ jednostka, „będąc pod silną presją wymagań współczesnej cywilizacji, ma coraz mniejszy wpływ na zakres udostępnianej o sobie informacji”⁹. Nie powinien więc dziwić fakt, że w przeprowadzonych już w 2010 r. badaniach przez Eurobarometr aż 75% ankietowanych pozytywnie odniosło się do możliwości usuwania w Internecie prywatnych informacji na swój temat w dowolnym czasie¹⁰, co w kontekście późniejszego opracowywania przez UE prawa do bycia zapomnianym mogło mieć istotne znaczenie¹¹.

Potrzeba implementacji prawa do bycia zapomnianym w UE była podyktowana przede wszystkim chęcią wzmocnienia gwarancji realizacji praw człowieka w świecie cyfrowym, gdyż mają one charakter uniwersalny, stąd też zasięg ich ochrony nie może obejmować jedynie sfery *offline*, lecz również sferę *online*¹². Nie da się jednak ukryć, że ochrona praw człowieka w Internecie stanowi wyzwanie dla unijnego systemu prawnego, w związku chociażby ze wzrostem popularności i funkcjonalności portali społecznościowych, takich jak np. Facebook. Zapewnienie obywatelom UE prywatności w sieci Web stało się jedną z głównych osi działań Unii Europejskiej w ramach dokonywanej reformy systemu ochrony danych osobowych.

Postulat zwiększenia prywatności w cyfrowej rzeczywistości bardzo często pojawiał się w przemówieniach europejskich polityków. Na przykład Viviane Reding, była Komisarz ds. Sprawiedliwości, Praw Podstawowych i Obywatelstwa UE, jako zwolenniczka zwiększenia kontroli jednostek nad informacjami, które udostępniają one w Internecie, wielokrotnie obstawała przy stanowisku, że w związku z rozwojem sieci internetowej prawa człowieka powinny być zbudowane na czterech silnych filarach – pierwszym z nich miało być właśnie prawo do bycia zapomnianym, postrzegane jako instrument prawny niezwykle przydatny społeczeństwu w walce

⁸ Autonomia informacyjna, stanowiąca istotny aspekt prywatności, umożliwia jednostce: po pierwsze, podejmowanie w sposób samodzielny decyzji o ujawnianiu określonych informacji na swój temat, po drugie, kontrolowanie informacji o sobie, którymi dysponują inne osoby.

⁹ M. Safjan, *Prawo do prywatności i ochrona danych osobowych w społeczeństwie informatycznym*, „Państwo i Prawo” 2002, z. 6, s. 5.

¹⁰ Zob.: Special Eurobarometr 359, *Attitudes on Data Protection and Electronic Identity in the European Union*, Report June 2011, http://ec.europa.eu/commfrontoffice/publicopinion/archives/ebs/ebs_359_en.pdf, s. 158 [dostęp: 4.07.2017].

¹¹ Obywatele państw członkowskich UE są świadomi coraz powszechniejszego występowania problemów wynikających z konieczności lub – po prostu – z chęci dzielenia się swoimi danymi w sieci. Skalę problemu pogłębia dodatkowo spadający koszt archiwizowania danych: o ile w 2000 r. przechowywanie 1 GB danych kosztowało ok. 10 dolarów, w 2010 r. cena ta wyniosła już zaledwie 0,1 dolara. Ponadto, jak wskazują naukowcy, średnio, co 18 miesięcy zdolność globalnego przechowywania danych elektronicznych podwaja się; stanowi to przejaw rosnących korzyści skali w sektorze wysokich technologii, wywołanych w znacznym stopniu gwałtowną ekspansją wielkich koncernów internetowych. L. Mitrou, M. Karyda, *EU’s Data Protection Reform and the right to be forgotten – A legal response to a technological challenge?*, 5th International Conference of Information Law and Ethics 2012, Corfu-Greece 29–30 June 2012, https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=2165245, s. 8 [dostęp: 2.07.2017].

¹² B. Baran, K. Południak-Gierz, dz. cyt., s. 144.

z naruszeniem prawa do prywatności w cyberprzestrzeni. W opinii V. Reding pozostałe filary miałyby być zaś kompatybilne z tymże prawem¹³.

Skutkiem przeprowadzonej przez UE reformy systemu ochrony danych osobowych było przyjęcie w 2016 r. rozporządzenia 2016/679 w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych (zwanego także ogólnym rozporządzeniem o ochronie danych z 2016 r., RODO)¹⁴, które to zaczęło obowiązywać we wszystkich państwach członkowskich UE po dwuletnim okresie przejściowym, czyli od 25 maja 2018 r. Zastąpiło ono wcześniejszą dyrektywę 95/46/WE¹⁵ obowiązującą w UE od lat 90. XX w., w których to Internet uchodził za istne *novum*, a jego powszechne stosowanie stanowiło odległą wizję¹⁶.

W ramach ogólnego rozporządzenia o ochronie danych z 2016 r. zdecydowano się na przyjęcie wspomnianego powyżej prawa do bycia zapomnianym, mającego stanowić panaceum na zderzenie w Internecie sfery prywatności z wolnością słowa i dostępu do informacji. Warto w tym miejscu zadać pytanie: czym właściwie jest prawo do bycia zapomnianym?

Zgodnie z treścią komunikatu Komisji Europejskiej z 2010 r. prawo do bycia zapomnianym należałoby rozumieć jako prawo, które przysługuje osobom fizycznym „do spowodowania usunięcia ich danych oraz zaprzestania ich przetwarzania, jeżeli przestały być potrzebne do zgodnych z prawem celów”¹⁷. Zdaniem polskiego Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych idea prawa do bycia zapomnianym powinna być jednak rozumiana w dwojaki sposób: po pierwsze, jako prawo jednostki do tego, aby informacje na jej temat nie pojawiały się w Internecie, jeśli nie wyrazi ona na to zgody (za wyjątkiem sytuacji, w których wystę-

¹³ Jako drugi filar V. Reding wymieniała przejrzystość – warunek *sine qua non* do sprawowania kontroli nad danymi przez jednostkę i budowania stopniowego zaufania do Internetu. Trzeci niezbędny filar ochrony prywatności to automatyczne ustawienia prywatności. Ważne jest także, aby zasady rejestracji do portali społecznościowych oraz informacje dot. ochrony danych osobowych były sformułowane w sposób jasny i przejrzysty. Ostatni filar wzmacniająca prywatność w sieci to ochrona danych osobowych niezależna od ich lokalizacji. Zob. V. Reding, *Your data, your rights: Safeguarding your privacy in a connected World*, Brussels 16.03.2011, Speech/11/183.

¹⁴ Rozporządzenie 2016/679 w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Tekst mający znaczenie dla EOG), Dz. Urz. UE L 119/1 z 4.05.2016 r.

¹⁵ Dyrektywa 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych, Dz. Urz. UE L 281 z 23.11.1995 r.

¹⁶ Ponadto, jak podkreśla Mariusz Krzysztofek, warunki zbierania i przetwarzania danych określone prawie 30 lat temu znacznie odbiegały od tych dzisiejszych, w których mamy do czynienia z tzw. wielopłaszczyznowością, jak i wielością aspektów przetwarzania danych w środowisku internetowym. M. Krzysztofek, „Prawo do bycia zapomnianym” i inne aspekty prywatności w epoce Internetu w prawie UE, „Europejski Przegląd Sądowy” 2012, nr 8, s. 29.

¹⁷ Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego oraz Komitetu Regionów, Całościowe podejście do kwestii ochrony danych osobowych w Unii Europejskiej z 4.11.2010 r., COM(2010) 609.

puje wymóg prawny dostępności konkretnych danych, np. publikacja w BIP-ie oświadczeń majątkowych urzędników publicznych); po drugie, jako prawo przysługujące jednostce w sytuacji, gdy informacje na jej temat zostały umieszczone w Internecie (niezależnie od tego, czy umieścił je podmiot danych, czy osoba trzecia), a jednostka nie chce, aby dalej znajdowały się one w publicznym obiegu¹⁸. Przedstawione powyżej określenia prawa do bycia zapomnianym nie mają jednak rangi oficjalnie przyjętych definicji, co implikuje potrzebę przyjrzenia się konstrukcji tego prawa w postanowieniach rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady 2016/679.

Prawo do bycia zapomnianym w świetle RODO – ochrona prywatności a dostęp do informacji

Zgodnie z obowiązującym systemem prawnym UE dane osobowe mogą być zbierane i przetwarzane jedynie w konkretnych, uzasadnionych i zgodnych z prawem celach¹⁹. Podmioty zbierające i przetwarzające dane osobowe zobowiązane są natomiast do poszanowania praw osób, których te dane dotyczą, oraz niedopuszczenia do sytuacji, w której dane byłyby bezprawnie wykorzystywane²⁰. W związku z tym w celu wzmocnienia ochrony danych osobowych i zapewnienia jej skutecznej realizacji na mocy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych z 2016 r. ustanowiono *explicite* mechanizm umożliwiający jednostce usunięcie danych osobowych, czyli tzw. prawo do bycia zapomnianym.

Zgodnie z art. 17 ust. 1 RODO osoby, których dane są przetwarzane, mają prawo żądania od administratora danych niezwłocznego ich usunięcia, a administrator owe zobowiązanie powinien wykonać bez zbędnej zwłoki. Unijny prawodawca dodatkowo wymienia w art. 17 ust. 1 okoliczności, które powinny zachodzić, aby osoba mogła wysunąć względem administratora powyższe żądanie. Zalicza się do nich sytuacje, w których: po pierwsze, dane osobowe nie są niezbędne do celów, dla których zostały zebrane; po drugie, osoba, której dane dotyczą, cofnęła zgodę²¹ lub wniosła sprzeciw na mocy art. 21 ust. 1 RODO; po trzecie, dane były przetwarzane niezgodnie z prawem; po czwarte, usunięcie danych jest implikowane nałożonym na administratora obowiązkiem prawnym; po piąte, dane „zostały zebrane w związku z oferowaniem usług społeczeństwa informacyjnego”²².

¹⁸ Wypowiedź dr. Wojciecha Rafała Wiewiórowskiego z 6.07.2011 r. dla Sygnałów Dnia Polskiego Radia, GIODO, *Co to jest prawo do bycia zapomnianym?*, https://giodo.gov.pl/520/id_art/4186/j/pl [dostęp: 5.12.2017].

¹⁹ Zob. art. 5 ust. 1 lit. a i b rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27.04.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), Dz. Urz. UE L 119/1 z 4.05.2016 r.

²⁰ B. Baran, K. Południak-Gierz, dz. cyt., s. 140.

²¹ Zgoda jest potrzebna do legalnego przetwarzania danych przez administratora zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. 1) lub art. 9 ust. 2 lit. a).

²² Przesłanki usunięcia danych osobowych zostały zawarte w art. 17 ust. 1 RODO oraz pojawiły się także w treści motywu 65 tego rozporządzenia.

Zgodnie z powyższym prawo do bycia zapomnianym zależy od ściśle określonych w treści RODO przesłanek przedmiotowych, jak i podmiotowych. O ile zakres przedmiotowy nie budzi większych wątpliwości, o tyle zakres podmiotowy nieustannie staje się przedmiotem ożywionej dyskusji. W świetle art. 17 RODO podmiotami uprawnionymi do żądania usunięcia danych są „osoby, których dane dotyczą”. W celu wyjaśnienia tego zwrotu należy odwołać się do terminologii zawartej w art. 4 pkt 1 RODO, w której dane osobowe oznaczają „informacje o zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osobie fizycznej”²³. Oznacza to, że prawo do bycia zapomnianym *volens nolens* przysługuje wyłącznie osobie fizycznej, dlatego też można skonstatować, że katalog podmiotów uprawnionych do skorzystania z tego prawa jest na tyle ograniczony, że nie obejmuje swym zakresem ani osób prawnych, ani jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej. Nie jest to jednak jedyne ograniczenie prawa do bycia zapomnianym.

Zgodnie z art. 17 ust. 3 RODO „bycie zapomnianym” w Internecie nie jest możliwe w sytuacji, gdy przetwarzanie danych stanowiących przedmiot złożonego przez osobę żądania jest niezbędne *inter alia* do: 1) skorzystania z wolności wypowiedzi lub/i prawa dostępu do informacji; 2) wykonania przez administratora prawnie nałożonego na niego obowiązku lub „zadania realizowanego w interesie publicznym”²⁴; 3) ustalenia, dochodzenia lub obrony roszczeń²⁵.

Warto przyrzeć się w szczególności pierwszej przesłance, tj. wolności wypowiedzi i dostępu do informacji, która może stanowić przeszkodę w przyznaniu jednostce prawa do bycia zapomnianym. W literaturze przedmiotu niejednokrotnie zwraca się uwagę na konkurencyjność prawa do prywatności oraz prawa do wolności wypowiedzi lub/i dostępu do informacji, które są ze sobą nie tylko ściśle powiązane, ale także wyjątkowo narażone na naruszenia w świecie cyfrowym²⁶. Należy przy tym zaznaczyć, że prawo do bycia zapomnianym już na etapie konsultacji dotyczących wprowadzenia RODO w UE wzbudzało wiele skrajnych emocji, wywołując niejednokrotnie spór w przestrzeni publicznej²⁷. Krytycy tego rozwiązania prawnego podnosili obawy, że może ono stanowić zagrożenie dla równowagi między prawem do prywatności a wolnością wypowiedzi/dostępem do informacji, co w rezultacie doprowadzi do nieuzasadnionej autocenzury cyberprzestrzeni. Zwolennicy „bycia zapomnianym” w Internecie głosili zaś, że takie rozwiązanie pozwoli na lepsze zagwarantowanie prywatności, a także godności jednostek w wirtualnym świecie.

²³ Art. 4 pkt 1 RODO.

²⁴ Także w sytuacji, gdy administrator przetwarza dane w ramach powierzonej mu władzy publicznej.

²⁵ Art. 17 ust. 3 RODO.

²⁶ Por.: M. Pryciak, *Prawo do prywatności*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie” 2010, t. IV; A. Gonschior, *Ochrona danych osobowych a prawo do prywatności w Unii Europejskiej*, w: *Aktualne problemy prawa Unii Europejskiej i prawa międzynarodowego – aspekty teoretyczne i praktyczne*, red. D. Kornobis-Romanowska, Wrocław 2017.

²⁷ D. Keller, *The new, worse ‘right to be forgotten’*, Politico.eu, <https://www.politico.eu/article/right-to-be-forgotten-google-defense-data-protection-privacy/> [dostęp: 1.02.2018].

Mając powyższe na uwadze, w szczególności treść art. 17 RODO, podkreślenia wymaga fakt, że prawo do bycia zapomnianym w UE ma ograniczony zasięg oddziaływania w stosunku do osób, które odgrywają istotną rolę w życiu publicznym. Oznacza to, że żądanie osoby publicznej dotyczące usunięcia niechcianych przez nią informacji zamieszczonych w Internecie nie zawsze spotka się z aprobatą ze strony administratora danych²⁸. Wprowadzenie modyfikacji (tj. zawężenia) zakresu ochrony prywatności osób publicznych implikowane jest przede wszystkim potrzebą zachowania transparentności podejmowanych przez nich działań, co stanowi jednocześnie środek zabezpieczający system demokratyczny przed jego niepożądaną zmianą²⁹. Trudności sprawiać może jednak precyzyjne określenie ról w życiu publicznym, jakie konkretna osoba musi odgrywać, aby administrator danych mógł prawidłowo uzasadnić dostęp ogółowi społeczeństwa do informacji na jej temat. Do katalogu osób pełniących istotną rolę w życiu publicznym należałoby z pewnością zaliczyć m.in. biznesmenów, urzędników państwowych, polityków czy osoby wykonujące zawody regulowane prawnie, tj. lekarzy czy prawników³⁰. Powszechna dostępność informacji na temat pełnionych przez wyżej wymienione osoby funkcji i działań publicznych jest uzasadniona koniecznością sprawnego funkcjonowania kontroli społecznej, będącej przecież cechą charakterystyczną dla współczesnych państw demokratycznych³¹.

²⁸ Obowiązkiem administratora danych jest przyjęcie i rozpatrzenie wniosku osoby o usunięcie jej danych osobowych np. z wyników wyszukiwania Google.

²⁹ Por. B. Banaszek, K. Wygoda, *Pojęcie funkcji publicznej jako przesłanka modyfikująca zakres ochrony danych osobowych*, w: Biuro GIODO, *Ochrona danych osobowych wczoraj, dziś, jutro. Personal data protection yesterday, today, tomorrow*, Warszawa 2006, s. 59 i n.; Grupa Robocza ds. Ochrony danych powołana na mocy art. 29, *Wytężne dotyczące wykonywania wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie „Google Spain i Inc. przeciwko Agencia Española de Protección de Datos (AEPD) i Mario Costeja González” C-131/12*, s. 12.

³⁰ W opublikowanym *Report of the Advisory Council to Google on the Right to be forgotten* Google w celu wykonania wyroku TSUE z 13 maja 2014 r. zobowiązał się do usuwania danych osobowych osób, które zgłaszają takie żądania, aczkolwiek Google odrzuca wnioski składane przez osoby, których działalność nosi znamiona pełnienia funkcji publicznych, *Report of the Advisory Council to Google on the Right to be forgotten*, February 2015, <https://static.googleusercontent.com/media/archive.google.com/pl//advisorycouncil/advisement/advisory-report.pdf> [dostęp: 4.03.2017], s. 7–8.

³¹ Szerzej na ten temat: J. Sieńczyło-Chlabicz, *Ochrona prywatności i wizerunku osób powszechnie znanych w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – van Hannover v. Niemcy*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2007, nr 4, s. 399 i n. W orzeczeniu *Lingens przeciwko Austrii* z 1986 r. ETPCz jasno stoi na stanowisku, że osoby odgrywające rolę w życiu publicznym muszą zaakceptować znacznie szerszy zakres swobody wypowiedzania się na ich temat, niż miałyby to miejsce w przypadku pozostałych osób. Sędziowie ETPCz podkreślili jednocześnie, że osoby publiczne powinny uświadomić sobie nieustanne poddawanie kontroli publicznej dokonywanych przez nich czynów, co uzasadnia możliwość pozyskiwania informacji dotyczących ich życia prywatnego, o ile mogą one mieć związek z pełnionymi funkcjami. Por. M. Safjan, K. Berwid-Wilińska, *Prawo do prywatności osób publicznych*, w: Biuro GIODO, *Ochrona danych osobowych wczoraj, dziś, jutro. Personal data protection yesterday, today, tomorrow*, Warszawa 2006, s. 373.

Prawo do bycia zapomnianym w orzecznictwie TSUE – wyszukiwarka internetowa jako administrator danych

Z perspektywy kształtowania się prawa do bycia zapomnianym w UE kluczową rolę odegrało orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE, którego kompetencje ujęte w art. 19 Traktatu o Unii Europejskiej³² zostały określone w sposób lakoniczny, dając tym samym Trybunałowi zielone światło w kierunku twórczej interpretacji przepisów prawa unijnego (fr. *compétence de la compétence*)³³. Można to było zauważyć przy zastosowanej przez sędziów luksemburskich wykładni postanowień dyrektywy 95/46/WE, na podstawie której przyznano obywatelom UE prawa do bycia zapomnianym w Internecie³⁴ oraz zobowiązano operatorów wyszukiwarek internetowych – jako administratorów danych – do respektowania tegoż prawa. Warto również spostrzec, że czas dokonywanych przez Trybunał rewolucyjnych zmian w zakresie przyznawania jednostkom większej prywatności w cyfrowej rzeczywistości przypadła na okres odbywających się wówczas konsultacji w sprawie RODO, co niewątpliwie miało niebagatelny wpływ na kształt późniejszych przepisów prawnych odnoszących się do prawa do bycia zapomnianym.

Wątpliwości co do uznania wyszukiwarek internetowych za administratorów danych w świetle uprzednio obowiązującej dyrektywy 95/46/WE³⁵ były przedmiotem rozpatrywanej przez Trybunał sprawy *Google Spain i Google Inc. przeciwko Agencia Espanola de Protección de Datos (AEPD) i Mario Costeja González*³⁶. W postępowaniu prejudycjalnym hiszpański obywatel Mario Costeja González³⁷ domagał się od Google usunięcia jego danych osobowych tak, aby po wpisaniu imienia i nazwiska w wyszukiwarce internetowej nie ukazywały się linki odsyłające do dwóch stron katalońskiego dziennika „La Vanguardia”, w treści których znajdowało się ogłoszenie informujące o licytacji nieruchomości skarżącego w związku z niespłaconymi przez niego należnościami na rzecz zakładu zabezpie-

³² Traktat o Unii Europejskiej, Dz. Urz. UE C 326 z 26.10.2012 r.

³³ Szerzej na ten temat: T. Koncewicz, *Zasada jurysdykcji powierzonej Trybunałowi Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich*, Warszawa 2009.

³⁴ Prawo do bycia zapomnianym zostało wyprowadzone z treści prawa do usunięcia i zablokowania danych (art. 12 dyrektywy 95/46/WE) oraz prawa sprzeciwu (art. 14 dyrektywy 95/46/WE).

³⁵ Dyrektywa 95/46/WE została zastąpiona w 2016 r. ogólnym rozporządzeniem o ochronie danych 2016/679.

³⁶ Wyrok TS UE w sprawie C 131/12 *Google Spain i Google Inc. vs. Agencia Espanola de Protección de Datos (AEPD) i Mario Costeja Gonzalez* z 13.05.2014 r.

³⁷ Hiszpański obywatel złożył skargę do AEPD (polskiego odpowiednika GIODO), który to uwzględnił jego żądanie wobec firmy Google, uznając, że w świetle obowiązujących przepisów działalność operatorów wyszukiwarek internetowych należy uznać za proces przetwarzania danych osobowych. W ocenie AEPD obowiązek usunięcia danych spoczywa bezpośrednio na podmiotach odpowiedzialnych za funkcjonowanie wyszukiwarek internetowych. Decyzja AEPD nie została jednak zaakceptowana przez Google, w związku z czym złożył skargę do Audiencia Nacional w celu uchylenia powyższej decyzji. Z kolei hiszpański sąd karny i administracyjny powziął wątpliwości co do zakresu obowiązków wyszukiwarek internetowych względem osoby, której dane dotyczą, dlatego też skierował w tym przedmiocie pytanie prejudycjalne do TSUE.

czeń społecznych³⁸. Powyższe żądanie hiszpański obywatel argumentował tym, że sprawa licytacji nieruchomości została dawno zakończona, nie mając tym samym aktualnie już żadnego znaczenia³⁹. Trybunał przychylił się do żądania skarżącego, dokonując jednocześnie na tyle obszernej interpretacji pojęcia „administrator danych”, aby objąć jego zakresem operatorów wyszukiwarek internetowych, co w konsekwencji miało potwierdzić znaczenie aktywności Google w przetwarzaniu danych osobowych obywateli państw członkowskich UE⁴⁰.

Ponadto w ramach wyroku z 2014 r. w sprawie *Google Spain* TSUE stwierdził, że przetwarzanie danych osobowych przez takie wyszukiwarki internetowe, jak Google czy Bing, znacznie ułatwia ich użytkownikom pozyskiwanie informacji na temat rozmaitych aspektów z życia prywatnego innych osób⁴¹. Zagrożeniem dla prywatności użytkowników sieci Web może okazać się również tworzenie szczegółowego profilu określonej jednostki przez wyszukiwarkę internetową, uzyskanego na podstawie porządkowania i łączenia w całość rozproszonych i niejednorodnych informacji opublikowanych w Internecie⁴². W opinii Grupy Roboczej art. 29 tworzenie profili osób opartych na niewiarygodnych i niepełnych informacjach może z kolei przyczynić się do naruszenia prawa tych osób do życia prywatnego czy rodzinnego⁴³.

Zakwalifikowanie przez Trybunał wyszukiwarki internetowej Google do katalogu administratorów danych spotkało się z dwiema przeciwstawnymi postawami. Z jednej strony można było się spotkać z głosami krytycznymi, jak choćby tym wygłaszanym przez rzecznika generalnego Niila Jääskinena, w opinii którego za administratora danych należałoby uznać jedynie wydawcę źródłowych stron internetowych, posiadających należyte uprawnienia do stosowania tzw. kodów wyłączenia znacznie ograniczających indeksowanie⁴⁴. Z drugiej zaś strony wyrażano zadowolenie z przyjętego przez Trybunał rozwiązania; dla przykładu, brytyjska Izba Lordów wskazywała m.in. na to, że operator wyszukiwarki Google nie tylko pasywnie odbiera dane osobowe, ale także za pomocą specjalnych algorytmów ustala ich istotność, kolejność oraz popularność wyszukiwania, co oddziałuje na prezentowane treści w przestrzeni internetowej, które mogą przyczynić się do naruszenia prywatności użytkowników Internetu⁴⁵.

³⁸ Wyrok TSUE w sprawie C 131/12 *Google Spain i Google Inc. vs. Agencia Espanola de Protección de Datos (AEPD) i Mario Costeja Gonzalez* z 13.05.2014 r., pkt 14.

³⁹ Tamże, pkt 15.

⁴⁰ Zob. M. Czerniawski, *Glosa do wyroku TS z dnia 12 maja 2014 r. C -131/12*, LEX/El. 2015.

⁴¹ Tamże.

⁴² Zob. Wyrok TSUE w sprawie C 131/12 *Google Spain i Google Inc. vs. Agencia Espanola de Protección de Datos (AEPD) i Mario Costeja Gonzalez* z 13.05.2014 r., pkt 37.

⁴³ Zob. Grupa robocza ds. ochrony danych powołana na mocy art. 29, *Opinia 1/2008 dotycząca zagadnień ochrony danych osobowych związanych z wyszukiwarkami przyjęta w dniu 4 kwietnia 2008 r.*, <https://giodo.gov.pl/pl/463/2387> [dostęp: 22.07.2016], s. 6.

⁴⁴ Opinia rzecznika generalnego Niila Jaaskinena przedstawiona 25.06.2013 r. w sprawie C-131/12 *Google Spain i Google Inc. vs. Agencia Espanola de Protección de Datos (AEPD) i Mario Costeja Gonzalez*.

⁴⁵ Podobne stanowisko zaprezentowali: Biuro Komisarza ds. Informacji (tj. brytyjski organ rządowy zajmujący się ochroną danych osobowych) oraz brytyjski minister sprawiedliwości i wolności

Biorąc pod uwagę powyższe argumenty, za zasadne należy uznać przyjęte przez Trybunał stanowisko, w którym operatorzy wyszukiwarek internetowych są traktowani jak administratorzy danych, co pozwala na nałożenie na nich stosownych obowiązków, tak aby zapewnić jednostkom w jak najwyższym stopniu przestrzeganie prawa prywatności i ochrony danych osobowych w cyfrowej rzeczywistości. Warto również pamiętać, że wyrok prejudycjalny w sprawie *Google Spain* wywołuje skutki prawne nie tylko *inter partes*, ale także skutki *erga omnes*, w konsekwencji czego ma zastosowanie wobec Google, a także wobec innych operatorów wyszukiwarek internetowych udostępniających swoje usługi obywatelom UE.

Prawo do bycia zapomnianym – praktyczna realizacja w cyfrowym świecie

Konstrukcję prawa do bycia zapomnianym należy poddać ocenie opartej na jego praktycznej realizacji w cyfrowym świecie.

Przy ocenie skuteczności działania prawa do bycia zapomnianym w przestrzeni internetowej pojawia się zazwyczaj pytanie o jego zasięg terytorialny, gdyż osoba wysuwająca żądanie „bycia zapomnianym” oczekuje zapewne, aby zostały usunięte wszelkie linki do niechcianych danych oraz ich replikacje dostępne w sferze *online*. Pożądane zatem wydaje się, aby prawo do bycia zapomnianym miało zastosowanie nie tylko w obrębie terytorialnym Unii Europejskiej, ale także znacznie szerzej, tj. w przestrzeni globalnej. Internet stanowi przecież medium komunikacyjne, które nie da się zamknąć w ramach granic terytorialnych jednego państwa, a tym bardziej organizacji międzynarodowej, jaką jest Unia Europejska.

Blokowanie „geograficznie” (inaczej *geo-blokowanie*) linków do źródłowych stron internetowych przez operatora wyszukiwarki internetowej stanowiło przedmiot pytania prejudycjalnego złożonego do TS przez Conseil d'État⁴⁶. Francuska Rada Stanu powzięła wątpliwości co do tego, czy prawu do bycia zapomnianym można przypisywać wymiar globalny i tym samym żądać od administratora danych usunięcia spornych linków także poza granicami UE. W przekonaniu rzecznika generalnego Macieja Szpunara unijne prawo nie reguluje w sposób wyraźny kwestii związanych z zakresem terytorialnym procedury „bycia zapomnianym”, aczkolwiek prawodawstwo UE ma ograniczony zasięg oddziaływania, tj. jedynie do państw członkowskich UE. Nie można zatem – w opinii M. Szpunara – wymagać od operatorów wyszukiwarek internetowych usunięcia spornych linków nie

społecznych – Simon Hughes. Szerzej na ten temat: House of Lords, European Union Committee, *EU Data Protection law: a 'right to be forgotten'?*, Evidence, 2nd Report of Session 2014–15, <https://publications.parliament.uk/pa/ld201415/ldselect/ldauc/40/40.pdf> [dostęp: 12.07.2015].

⁴⁶ Wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym złożony przez Conseil d'État (Francja) w dniu 21 sierpnia 2017 r. – Google Inc. vs. Commission nationale de l'informatique et des libertés (CNIL), <http://curia.europa.eu/juris/document/document.jsf?text=&docid=195494&pageIndex=0&doclang=pl&mode=req&dir=&occ=first&part=1&cid=13453837> [dostęp: 3.01.2018].

tylko na terenie UE, ale także w skali światowej⁴⁷. Za przyjętą przez rzecznika generalnego interpretacją przepisów prawnych RODO należy skonstatować, że prawo do bycia zapomnianym powinno stosować się jedynie w odniesieniu do firm oferujących swoje usługi użytkownikom Internetu na terenie państw członkowskich UE⁴⁸.

Unia Europejska niewątpliwie pretenduje do bycia niekwestionowanym liderem w ochronie danych osobowych i ochronie prywatności użytkowników sieci Web, aczkolwiek chęć nadania prawu do bycia zapomnianym przez nią globalnego wymiaru prawdopodobnie spotka się z dużą dozą niechęci tak wielkich państw, jak Rosja czy Stany Zjednoczone. Żadne z dotychczasowych praw nie było przecież w stanie pogodzić równocześnie pragnień np. Rosji do szeroko zakrojonego cenzurowania wszelkich treści w Internecie oraz pragnień np. USA do szeroko pojętej ochrony wolności słowa.

Należy jednak zauważyć, że zasięg terytorialny prawa do bycia zapomnianym ograniczony jedynie do UE może w przyszłości przyczynić się do tzw. bałkani-zacji wyników wyszukiwania, czyli do sytuacji, w której inne informacje będą widoczne dla Amerykanów, inne zaś dla Portugalczyków czy Polaków. Nie ulega również wątpliwości, że w Europie i Stanach Zjednoczonych istnieje odmienna wrażliwość w pojmowaniu sfery prywatności, a globalna współpraca w zakresie jej ochrony prawnej takich państw, jak Rosja, Chiny czy wspomniane już Stany Zjednoczone, jest nie tyle odległa, ile wręcz niemożliwa. Dla przykładu: w przeciwieństwie do unijnego sądownictwa działania amerykańskich organów sądowych nie podążają w kierunku wzmocnienia ochrony prywatności kosztem wolności słowa⁴⁹. Transatlantycki podział postaw w odniesieniu do polityki prywatności oraz ochrony danych osobowych w przyszłości może zatem jeszcze wyraźniej się zarysować.

Praktyczna realizacja prawa do bycia zapomnianym może okazać się nieskuteczna również z innej przyczyny, tj. z powodu trudności technicznych i logistycznych, z którymi muszą zmierzyć się operatorzy wyszukiwarek internetowych rozpatrujący wnioski o usunięcie danych osobowych. Zgodnie z art. 17 ust. 2 RODO admi-

⁴⁷ Opinia rzecznika generalnego M. Szpunara w sprawie C-507/17, <http://curia.europa.eu/juris/document/document.jsf?text=&docid=209688&pageIndex=0&doclang=FR&mode=req&dir=&occ=first&part=1&cid=13453837> [dostęp: 30.01.2019].

⁴⁸ Aczkolwiek warto zaznaczyć, że każde przedsiębiorstwo oferujące odpłatnie swoje usługi na terenie UE oraz posiadające filię lub oddział w dowolnym państwie członkowskim jest prawnie zobowiązane do przestrzegania prawa UE w zakresie ochrony danych osobowych. Wielokrotnie podkreślała to w swoich przemówieniach V. Reding. Zob.: *Your data, your rights: Safeguarding your privacy in a connected World*, Speech/11/183; *Why the EU Leads new personal data protection rule*, Speech/10/700. Zob. także: *Factsheet on the 'Right to be forgotten' ruling*, European Commission, https://www.inforights.im/media/1186/cl_eu_commission_factsheet_right_to_be-forgotten.pdf [dostęp: 12.02.2017].

⁴⁹ Wolność słowa stanowi wartość nadrzędną wobec prawa do prywatności w USA, co potwierdza treść 1. Poprawki do Konstytucji Stanów Zjednoczonych. J. Żak, *Koncepcja „prawa do bycia zapomnianym”*, w: *Aktualne wyzwania ochrony...*, s. 143; J. Rosen, *The right to be forgotten*, „Stanford Law Review” 2012, vol. 88, s. 88.

nistrator, który upublicznił dane osobowe, jest zobowiązany nie tylko do usunięcia tychże danych (w świetle art. 17 ust. 1 RODO), ale także do „podjęcia rozsądnych działań” w celu poinformowania innych administratorów przetwarzających dane, by usunęli „wszelkie łącza do tych danych”, a także kopie oraz replikacje tych danych⁵⁰. Nieostrość nakreślonego w RODO obowiązku poinformowania innych administratorów o żądaniu usunięcia danych sprawia, że trudno będzie go wyegzekwować w praktyce, nie wspominając już o kosztach wdrożenia odpowiednich technologii w tym celu. Nieograniczona możliwość multiplikowania treści w Internecie uniemożliwia administratorom skuteczną realizację nałożonych na nich obowiązków. Należałoby zatem przyjąć, że art. 17 ust. 2 RODO wskazujący na zobowiązania administratora prezentuje jedynie pożądaną przez unijnego prawodawcę model postępowania np. operatora wyszukiwarki internetowej⁵¹. Racjonalne wydaje się w tym przypadku zastosowanie zasady proporcjonalności⁵², polegającej na tym, że im bardziej dotkliwsze byłyby skutki przetwarzania danych przez innych administratorów dla osoby zgłaszającej żądanie usunięcia danych, z tym większą starannością administrator danych, do którego skierowano żądanie, powinien wykonać zobowiązane wynikające z treści art. 17 ust. 2 rozporządzenia⁵³.

Przy ocenie prawa do bycia zapomnianym warto by również zastanowić się nad skutkami finansowymi, jakie to prawo może przynieść dla przedsiębiorstw, które zobowiązane są do jego implementacji w ramach prowadzonej przez siebie działalności. Eksperci analizujący prawo do bycia zapomnianym są zgodni co do tego, że najwięcej stracą na tym amerykańskie koncerny z sektora wysokich technologii, takie jak Google⁵⁴. Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku w sprawie *Google Spain* uznał, że ochrona danych osobowych, wraz z zawierającym się w tym prawem do prywatności, jest jednak nadrzędna wobec celów ekonomicznych operatora wyszukiwarki internetowej Google⁵⁵. Administratorzy zobowiązani są zatem do dostosowania wewnętrznych procedur własnych przedsiębiorstw (niezależnie od poniesionych kosztów finansowych) tak, by móc skutecznie realizować prawo podmiotów danych do „bycia zapomnianym” w Internecie. Niewypełnienie tychże obowiązków może skutkować nałożeniem na operatorów wyszukiwarek internetowych administracyjnych kar pieniężnych w wysokości nawet do 20 mln euro lub do 4% całkowitego rocznego obrotu światowego brutto⁵⁶. O ekonomicznych skutkach wprowadzenia prawa do bycia zapomnianym przekonała się już firma

⁵⁰ Art. 17 ust. 2 RODO.

⁵¹ Por. B. Baran, K. Południak-Gierz, dz. cyt., s. 153.

⁵² Zasada proporcjonalności to jedna z rudymenarnych zasad prawa Unii Europejskiej.

⁵³ Por. B. Baran, K. Południak-Gierz, dz. cyt., s. 154.

⁵⁴ Linklaters, *European creates a “right to be forgotten”*, <https://www.linklaters.com/pl-pl/insights/publications/2014/may/google-and-the-right-to-be-forgotten> [dostęp: 12.07.2015], s. 1.

⁵⁵ House of Lords, European Union Committee, *EU Data Protection law: a ‘right to be forgotten’?*, Evidence, 2nd Report of Session 2014–15, <https://publications.parliament.uk/pa/ld201415/ldselect/lddeucom/40/40.pdf> [dostęp: 12.07.2015].

⁵⁶ Art. 83 ust. 5 RODO.

Google, na którą CNIL⁵⁷ (francuski organ ochrony danych osobowych) nałożył karę pieniężną w wysokości 100 tys. euro za nieusunięcie linków z wszystkich dostępnych domen (nie tylko tych z UE) prowadzących do stron internetowych zawierających dane podlegające żądaniu ich usunięcia⁵⁸.

Nie wszyscy jednak poniosą straty finansowe ze względu na wprowadzone prawa do bycia zapomnianym w przestrzeni internetowej. Bezpośrednio po wydaniu wyroku TSUE w sprawie *Google Spain* pojawiło się wiele firm oferujących usługi ułatwienia procesu zniknięcia m.in. z wyszukiwarki Google. Jednym z nich jest serwis *forget.me*, stworzony przez francuską firmę Reputation VIP⁵⁹. W Republice Francuskiej nie od dziś mamy do czynienia z menadżerami reputacji w Internecie⁶⁰, którzy oferują swoje usługi udzielania pomocy w zachowaniu właściwej reputacji w sieci internetowej. Popularność tego typu usług może oczywiście wzrosnąć w miarę kształtowania się w rzeczywistości cyfrowej – a także w świadomości użytkowników Internetu – prawa do bycia zapomnianym. Gdy spogląda się na dostępne w Internecie oferty, należy stwierdzić, że to ten biznes najlepiej będzie się rozwijał właśnie na terenie Francji. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że Francuzi uchodzą za największego orędownika prawa do bycia zapomnianym oraz ochrony prywatności⁶¹, nie jest to zaskoczeniem.

Uwagi końcowe

Jednym z najważniejszych aspektów życia każdego człowieka jest prywatność, gdyż ma on nie tylko naturalne pragnienie przebywania w grupie, ale także wrodzoną potrzebę odrębności. Ze względu jednak na dynamiczny rozwój cyfrowej rzeczywistości prywatność należy rozumieć w dwojaki sposób: po pierwsze, jako możliwość „bycia zostawionym samemu sobie”, po drugie, jako prawo jednostki do samodzielnego decydowania o zakresie dostępu osób trzecich do informacji na jej temat w sieci Web.

W przekonaniu Unii Europejskiej ochronie prywatności jednostki w wirtualnym świecie ma sprzyjać prawo do bycia zapomnianym, które to najpierw pojawiło się w orzecznictwie TSUE, później zaś w postanowieniach ogólnego rozporządzenia o ochronie danych z 2016 r. Chociaż funkcjonowanie tego prawa w społeczeństwie informacyjnym wydaje się niezbędne w dobie rozwoju nowych technologii, wzbudza ono jednocześnie obawy przed zachwianiem równowagi między ochro-

⁵⁷ *Commission nationale de l'informatique et des Liberty*, czyli Krajowa Komisja Informatyki i Swobód.

⁵⁸ B. Thompson, *Europe's top judges to hear 'right to be forgotten' cases*, FINANCIAL TIMES, 10.09.2018, <https://www.ft.com/content/86ed805c-b4d8-11e8-b3ef-799c8613f4a1> [dostęp: 14.11.2018].

⁵⁹ <https://www.reputationvip.com/fr/droit-a-l-oubli-google> [dostęp: 14.11.2018].

⁶⁰ Ang. *online reputation managers*.

⁶¹ W literaturze przedmiotu często podkreśla się, że to właśnie we francuskim systemie prawnym można dostrzec najszerzą ochronę prywatności. J.D. Sieńczyło-Chlabcz, *Naruszenie prywatności osób publicznych przez prasę. Analiza cywilnoprawna*, Kraków 2006, s. 55.

ną prywatności a wolnością wypowiedzi czy dostępem do informacji. Słusznym rozwiązaniem tej sytuacji wydaje się ograniczenie oddziaływania prawa do bycia zapomnianym w przypadku osób, których działania noszą znamiona funkcji publicznych. W kierunku takiego podejścia zmierzają działania m.in. operatora wyszukiwarki internetowej Google przy rozpatrywaniu wniosków o usunięcie danych na postawie art. 17 ust. 1 RODO.

Niewątpliwie podjęta przez Unię Europejską inicjatywa zwiększenia bezpieczeństwa jednostki w Internecie znalazła swoje odzwierciedlenie w postaci prawa do bycia zapomnianym przyjętego w postanowieniach RODO, które stanowią odpowiedź na dzisiejsze potrzeby społeczne. Warto jednak pamiętać, że to prawo może stanowić ważny instrument w ochronie danych osobowych i ochronie prywatności, ale nawet jeśli jest najlepsze, a nie jest przestrzegane, staje się po prostu bezużyteczne. Niezbędnym zatem wymogiem dla skutecznej ochrony prywatności jednostki w Internecie byłoby nadanie prawa do bycia zapomnianym wymiaru globalnego, gdyż jurysdykcja w zderzeniu z wirtualną rzeczywistością staje się pojęciem abstrakcyjnym. Trudno będzie to jednak osiągnąć, gdyż nie ma obecnie powszechnej zgody w społeczeństwie międzynarodowym na wprowadzenie prawa do bycia zapomnianym w skali światowej.

Pomimo ograniczonego zasięgu terytorialnego prawa do bycia zapomnianym pozytywnie należy ocenić uznanie przez TSUE, że operatorzy wyszukiwarek internetowych nie tylko przetwarzają dane osobowe, ale także są ich administratorami, co daje możliwość nałożenia na nich zobowiązania do usunięcia z wyników wyszukiwania linków do stron internetowych zawierających informacje dotyczące danej osoby. Poszerzenie katalogu administratorów danych o nowe podmioty, tj. Google czy Facebook, ma niebagatelne znaczenie dla zwiększenia ochrony danych osobowych, w tym w szczególności prywatności użytkowników Internetu.

W podsumowaniu należy uznać, że prawo do bycia zapomnianym stanowi istotny krok w kierunku wyznaczania nowych standardów ochrony prywatności w cyfrowym świecie oraz kształtowania się cybergeneracji praw człowieka.

Streszczenie

W artykule zostało przedstawione prawo do bycia zapomnianym w Internecie, które to pojawiło się najpierw w orzecznictwie TSUE, później zaś w ogólnym rozporządzeniu o ochronie danych osobowych z 2016 r. Autorka wskazuje, że umożliwienie jednostkom bycia zapomnianym w cyfrowej rzeczywistości ma sprzyjać wzmocnieniu ich prywatności, która niejednokrotnie podlega naruszeniom w sferze *online* przez tak gigantyczne firmy branży technologicznej, jak Google czy Facebook. Praktyczna realizacja tego prawa, zdaniem Autorki, nie jest jednak prosta, gdyż napotyka m.in. na ograniczenia geograficzne czy trudności natury technologicznej.

Słowa kluczowe: prawo do bycia zapomnianym, Unia Europejska, ochrona danych osobowych, prawo do prywatności.

The „Right to be Forgotten” in the Digital Environment. Selected Issues

Abstract

This article presents the online context of the “right to be forgotten”, which appeared first in the casework of the Court of Justice of the European Union, and later in the General Personal Data Protection Regulation of 2016. The author suggests that enabling individuals to “be forgotten” in the digital environment aims to help safeguard their privacy, which is often violated by powerful tech companies such as Google or Facebook. The author indicates, however, that the practical implementation of this concept proves to be challenging due to limitations of a geographical or technical nature.

Keywords: right to be forgotten, European Union, protection of personal data, right to privacy.